

## Drogie Sikorki

Przeczytajcie „Bajeczkę wielkanocną” A. Galicy.

Odpowiedźcie na pytania:

- O jakich świętach jest w mowa w opowiadaniu?
- Co robiło słoneczko?
- Kogo budziło słoneczko?
- Dlaczego słoneczko budziło bazie, kurczaczka, zajączka i baranka?
- Jak inaczej nazywamy „wierzbowe kotki”?

### Bajeczka wielkanocna A. Galica

*Wiosenne słońce tak długo laskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.*

*– Jeszcze chwilę – mruzczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego już musimy wstawać?*

*A Słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:*

*– Tak to już jest, że musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.*

*Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk, puk! i przygrzewało mocno.*

*– Stuk, stuk! – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się mały Kurczaczek.*

*Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.*

*– Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.*

*Teraz Słońce zaczęło się rozglądać dookoła po łące, przeczesało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.*

*– Co się stało, co się stało? – Zajączek przecierał łapką oczy.*

*– Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo mały, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.*

*– Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.*

*– Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.*

*– Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.*

*I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.*

*– To już święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce glaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:*

*W wielkanocny poranek*

*Dzwoni dzwonkiem Baranek,*

*A Kurczątko z Zającem*

*Podskakuje na łące.*

*Wielkanocne Kotki,*

*Robiąc miny słodkie,*

*Już wyjrzały z pączka,*

*Siedzą na gałązkach,*

*Kiedy będzie Wielkanoc,*

*Wierzbę pytają.*